

# Peel Motyff, Z

Z &#380;yacia korzysta&#263;. Puenta to oczywista, ale PostScriptum w listach,  
Dobrej jako&#347;ci my&#347;li czym chata a ministra,  
Zajebista, przyda&#322;aby si&#281; fura i kobieta.  
I nie obchodzi mnie co napisz&#261; o tym w gazetach,  
Z&#322;oto na szyji i portwel pe&#322;ny floty.  
Do roboty! No co ty, mie&#263; wysokie loty.  
I wymienia&#263; ich na wy&#380;sze zarobione kwoty.  
Oto skarbiec z&#322;oty w jaskini marze&#324; ukryty.  
Pokonuj&#261;c dumnie drog&#281; stosuje r&#oacute;&#380;ne chwytty,  
Szczyty pokonywa&#263; szybkim krokiem,  
Jonty pali&#263;, byle nie za blokiem  
I mie&#263; wszystko co spostrzeg&#281; bystrym okiem.  
I jak wie&#380;a Alfa to schody wysokie,  
To wybuduje ten okr&#281;t, bo wiatry sprzyjaj&#261;,  
Przy pogodzie, kt&#oacute;r&#261; wszyscy g&#322;upcy przeklinaj&#261;.  
W rozmowach ludzie pytania zadaj&#261;,  
A ja szybko odpowiadam: &quot;&#379;y&#322;em w n&#281;dzy,  
Dlatego teraz na tronie przeznaczenia z dum&#261; siadam,  
Cieszcie si&#281; &#380;yciem -to dla ponurak&#oacute;w rada.&quot;  
Model maj&#261;c sens uk&#322;adam,  
Mie&#263; pieni&#261;dze to nie wada, a czysta wygoda,  
Dla biedak&#oacute;w s&#322;o&#324;ce zawsze szybciej si&#281; chowa,  
To dla ludzi potrawa niezdrowa,  
Trzeba &#380;ycie wykorzysta&#263;, zanim Ci&#281; rodzina pochowa,  
Bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie, wi&#281;c wchodze na stabiln&#261; &#380;  
I ruszam na szerokie wody,  
Chc&#281; si&#281; bawi&#263; puki jestem m&#322;ody.  
Interesuj&#261; mnie Mistrzostwa &#346;wiata, a nie byle chujowate zawody,  
Jaki&#347; bit mi&#281; dzynarodowy te&#380; mam w planach,  
N&#281;dza ju&#380; przestudiowana,  
Czas sko&#324;czy&#263; z tymi wyk&#322;adami,  
Zabawi&#263; si&#281;, wykupi&#263; raming,  
Wzmocni&#263; basy, niech zagra melodia pierwszej klasy,  
Przez wrota zmian wej&#347;&#263; w lepsze czasy.  
Ref.: Korzystaj z &#380;yacia ile mo&#380;esz.  
Bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie, bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie. /x4  
&#379;ycie po to &#380;eby &#380;y&#263; i z niego korzysta&#263;,  
Nichym profesjonalista, by szanse wykorzysta&#263;,  
Zachowuj&#261;c dystans do wroga,  
Prosze Boga, by do szcz&#281;&#347;cia pom&#oacute;g&#322; otworzy&#261;  
Bym do nich dotar&#322; o w&#322;asnnych nogach bez trudu,  
A nie siedz&#261;c na kanapie oczekiwa&#322; cud&#oacute;w,  
Jak wi&#281;kszo&#347;&#263; ludu, z po&#322;udniowego brzegu Ba&#261;  
Gdzie z&#322;o i dobro na styku  
Prowadzi do zguby kolejne istoty ludzkie,  
Gdzie nie jeden mondrała dosta&#322; nauczke,  
A potem litrami wylewa&#322; &#322;zy w poduszk&#281;,  
Trzymaj&#261;c ze strachu rewolwer pod &#322;&#380;kiem,  
Dlatego wole doskonali&#263; umiej&#281;tno&#347;ci,  
Kontyn&#322;uj&#261;c to co zacz&#281;te w przysz&#322;o&#347;ci,  
D&#261;&#380; do znakomito&#347;ci z czasem po&#347;cig,  
Robie wszystko tak, by zbytnio nie ostydz,  
I chodz to nie jest nie proste, staram si&#281; bardzo,  
Bo ruszam g&#322;ow&#261; i w&#322;asn&#261; wyobra&#378;ni&#261;  
A powa&#380;n&#261; dla mnie postaw&#261; &#380;ycia jest,  
To tu z niego korzysta&#263; do lat stu.  
Wi&#281;c nie marnuje &#380;adnej jednej sekundy,  
A niszcze spok&#oacute;iny jak wewn&#281;trzne ob&#322;udy,  
Nie chc&#261;c do trumny wpakowany by&#263; zbyt wcze&#347;nie,  
Bo &#380;ycie cho&#263; kr&#oacute;tkie, to te&#380; i pi&#281;kne.  
Z &#379;yacia korzystaj ile mo&#380;esz.  
Bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie, bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie. /x4  
Ref.: Korzystaj z &#380;yacia ile mo&#380;esz.  
Bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie, bo &#380;ycie kr&#oacute;tkie. /x4

